

8/1

Z listu Teresy Bojarskiej

8 M.G.

Wrocław 26/III 1972

.....

Spieszę zdać sprawozdanie z bytności w Gdańsku ,w dniu 24 marca. Podróż samolotem była piękna , leciliśmy nad chmurami przez które prze-
glądało słońce . Myślałam cały czas o Ewie . W Gdańsku-Wrzeszczu byłam
o godz. 11⁴⁰ . Kwiatciarz , tuż przy dworcu kolejki , zamówiłam biało-
czerwoną wiązankę z goździków . Była ich sporo ,niestety , szkoda że
nie róże . Na wstążce dałam napis : " Komendantce " Growskiej" - Kole-
dzy i Podkomendantce z "Bazty" . Wstążka biała , nie mogłam dostać dwuko-
lorowej .

Kiedy o 13¹⁵ odbierałam kwiaty , spotkałam w kwiatarni groma-
dę młodych ludzi . Byli to wychowankowie Ewy , studenci różnych uczelni
którzy sjechali się z całej Polski , pełnym klasowym kompletem. Pomogli
mi dostać się z kwiatami na cmentarz . Dwóch chłopców jechało ze mną ta-
kawką , jeden matematyk , drugi z politechniki , obaj zarazeni pasją mate-
mat. swojej wychowawczyni i Nauczycielki .

Na cmentarzu mnóstwo ludzi . Trumna stała w przedpogrzebowej ka-
plicy , duża , jasnobrązowa . Mnóstwo ludzi , mnóstwo kwiatów . Przysłał
dwie szkoły w których uczyła , bardzo wielu było wychowanków ze swoimi
rodzinami . Ktoś polecił aby ci którzy przynieśli wieńce szli przed
trumną , tam więc i ja się znalazłam . Dalej sztandar szkolny , księżka
a wokół trumny uczeniowie w mandarkach , cała klasa . Szliśmy długo, sze-
roko , skłoneczną drogą , pod górę. Uczniowie nieśli trumnę . Potem w bok
wąskimi dróżkami , wśród grobów rozrzuczonych między drzewami . Ewa na
grobie na stoku wzgórza , otoczony drzewami , widać stamtąd w dół miasto.
Przemawiało dwa dyrektorów szkół i ja . Tekst mojej wypowiedzi przeczyta-
łem osobno . Staralam się mówić głośno i spokojnie , dopiero po wszystkim
kim było gorzej . Wiem że to co powiedziałam było za mało, na więcej ja
dnak nie wystarczyło mi opanowania . Po cichu usepnęłam Ewie parę słów.
34 Pani. Stałam tuż przy trumnie . Potem studenci , ta ukończona dawna
klasa która się sjechała, stali długo nad grobem . Odeszli parami w cis-

..... Jest mi ogromnie ciężko . Wiem tylko że wielkie
spotkało mnie szczęście móc znać i cieszyć się przyjaźnią takiego
Człowieka jak Ewa . Za to Bogu dziękuję .

.....